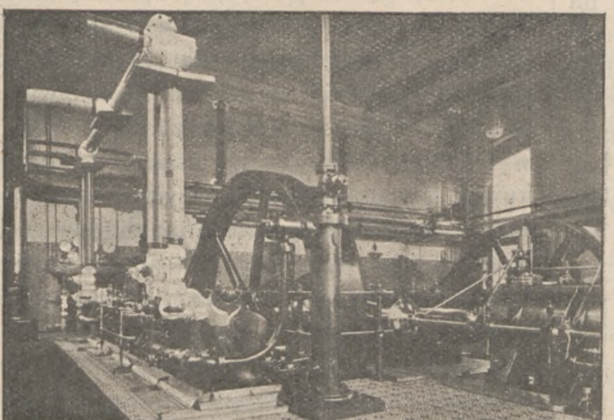
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 14 marca 1931 roku. № 11

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 605-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.



Kompresor amonjakalny z napędem parowym o wydajności 240.000 kal./godz.

Zakłady Skody

W PILZNIE

Handlowa Dyrekcja w Pradze

■

SPECJALNA FABRYKA KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ DLA BROWARÓW i SŁODOWNI

■

Kadzie fermentacyjne i tanki leżakowe, leżącej lub stojącej konstrukcji z gwarantowanego czystego aluminjum

■

Urządzenia chłodnicze

■

Reprezentacja na Polskę

POLSKIE TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW SKODY

S. Z O. O.

Warszawa, Zgoda 7, tel. 610-44.

Od czystości drożdży zależy trwałość piwa.

Ale czy pańskie drożdże nie są zakażone odpowie

PIWOWARSKA PRACOWNIA ANALITYCZNA

WARSZAWA, WIEJSKA 17, m. 2. TEL. 605-96.

P. K. O. Związek Właścicieli Browarów w Polsce Nr. 1041.

Wpływ garbnika na ocenę chmielu.

Powracając do wywodów Dr. Meindla na temat oceny chmielu, które ogłaszaliśmy w Nr. 5 „Przemysłu Piwowarskiego", podajemy streszczenie drugiej części odczytu mającej za zadanie rehabilitację garbników zawartych w chmielu.

Powstawanie garbników w czasie dojrzewania chmielu odbywa się w kierunku odwrotnym do powstawania ciał goryczkowych. W miarę dojrzewania ilość garbnika maleje, jednem słowem chmiel zebrany wcześnie zawiera o wiele więcej garbnika, aniżeli chmiel dojrzały.

Wobec panującego przekonania, że obecność garbnika w chmielu uchodzi za zło konieczne, uważa się, że wcześniejsza zbiórka wpływa ujemnie na jakość chmielu, gdy chodzi o ilościowy stosunek garbnika do innych składników. Jeżeli jednak zważymy, że chmiel żatecki jest jednym z najbogatszych w garbniki, gdyż zawiera średnio o 1% więcej tego składnika od chmielu Hallertau, i że jest stosowany w Czechosłowacji w dużych dawkach, a więc, że piwom czeskim daje duże ilości garbnika, i że piwa te z tego powodu nic na smaku i aromacie nie tracą, musimy dojść do wniosku, że pogląd, jakoby garbnik był szkodliwym składnikiem, jest niesłuszny.

W tym wypadku, dużą zapewne rolę odgrywa jakość wody i inne jeszcze czynniki.

Dawni chemicy stwierdzili, że chmiele wysokiej jakości zawierają stosunkowo dużo garbnika, i uważali, że ilość garbnika może być uważana za wskaźnik jakości chmielu.

Z całokształtu badań, jakie przeprowadzono, autor dochodzi do wniosku, że zbierając chmiel w różnych momentach okresu dojrzewania jesteśmy w możności do pewnego stopnia oddziaływać na skład chemiczny gotowego produktu.

Stwierdził między innemi, że chmiel Hallertau, zebrany przed zupełną dojrzałością, jest zbliżony do chmielu Żateckiego pod względem zabarwienia, zapachu i właściwości chemicznych, jak zawartość lupuliny, ciał goryczkowych, humulonu i garbnika. Autor zastrzega się, że przez wcześniejszą zbiórkę chmiel Hallertau nie będzie identyczny z chmielem Żateckim, z pewnością jednak lepiej będzie się nadawał do piw jasnych, mocno chmielonych, aniżeli ten sam chmiel zupełnie dojrzały.

Chmiel Hallertau zebrany późno jest uboższy w garbnik zawiera więcej lupuliny, ciał goryczkowych, aniżeli zebrany wcześniej, a przez to jest cenniejszy pod względem ilościowym, gdyż daje większą wydajność i doskonale nadaje się do produkcji piw, od których nie wymaga się szlachetności i delikatności goryczki.

Zastosowanie normowania jakości chmielu przez wcześniejszą lub późniejszą zbiórkę autor nie uważa za możliwe do wprowadzenia w życie ani też za niezbędne, a trudności charakteryzuje w sposób następujący. Napewno nie wszystkie browary produkujące piwa silnie chmielone zgodzą się z powyższemi wywodami. Jest pewne, że przedsiębiorstwa produkujące piwa ciemne jak również jasne słabo chmielone zawsze będą poszukiwać chmielu o dużej wydajności, a więc dojrzałego. Ze strony interesów plantatora napotyka się również pewne trudności, gdyż wcześniejsza zbiórka wpływałaby ujemnie na ogólne plony, a więc wcześniej zbierany chmiel musiałby być droższy, co znowu zniechęcałoby nabywców.

Zbiórka chmielu odbywa się w okresie dwu tygodni. Wielu plantatorów z tego powodu hoduje jednocześnie dwa gatunki chmielu jeden wczesny, drugi późniejszy. Tam gdzie się tego podziału nie stosuje, siłą faktu otrzymuje się mieszaninę chmielu w różnych stopniach dojrzałości. Jeśli plantator rozporządza dostateczną ilością pomieszczeń może oddzielić chmiel zbierany w pierwszym okresie zbiórki od chmielu zupełnie dojrzałego i sprzedać te partje oddzielnie. Zawsze potem łatwo mu będzie razem je pomieszać, w razie gdyby nie znalazł nabywcy na chmiel zebrany wcześniej.

Wreszcie prelegent zwraca się z prośbą do słuchaczów, by o ile możności starali się w praktyce sprawdzać jego twierdzenia w porozumieniu z plantatorami i w możliwie dużej ilości browarów pracujących w różnorodnych warunkach. W końcu daje wskazówki w jaki sposób przeprowadzał te doświadczenia przy próbnych warkach.

ZAKŁADY GRAFICZNE
Fr. ZIELIŃSKI i S-ka
KRAKÓW, ul. ŚW. MARKA 16.
Dostarczają pierwszorzędnie wykonane etykiety na piwo, wody sodowe i mineralne nawet w największych ilościach szybko i tanio.
Plakaty różnego rodzaju i wywieszki reklamowe.
Prosimy żądać ofert.

Popierajmy przemysł krajowy!

Nowela do ustawy przeciwalkochlowej, uchwalona w drugiem czytaniu.

Dnia 12 b. m. obiegała pogłoska, jakoby nowela do ustawy przeciwalkoholowej miała być wycofana z Sejmu. Dopiero ranne dzienniki z dnia 13-go wyjaśniły bezpodstawność tej wiadomości, komunikując jednocześnie, że p. Wiceminister Starzyński przerwał urlop i powrócił do Warszawy, by stanąć na trybunie Sejmowej w obronie noweli.

Tegoż dnia p. Wicemarszałek Sejmu Polakiewicz przyjął rano specjalną delegację z prof. Mazurkiewiczem na czele, która przybyła interwenjować w sprawie ustawy przeciwalkoholowej.

Odpowiadając na wywody delegacji p. Polakiewicz oświadczył, że ustawa przeprowadzona została na Komisji i nie istnieją podstawy do ingerencji, jeśli chodzi o jej bieg na plenum.

Przeciw ustawie nie było na komisji poważniejszych zastrzeżeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyszynk alkoholu w niedzielę. Zakazu nie przestrzegano i to demoralizowało społeczeństwo. Dyskusję wywołała jedynie kwestja sprzedaży alkoholu na kolejach.

Przed przystąpieniem do rozprawy nad projektem ustawy o ograniczeniach sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych, głos zabrał poseł Rymar (Kl. Nar.) podkreślając, że od czasu załatwienia tej ustawy w komisji zaszedł fakt, który skłania Klub Narodowy do postawienia wniosku o ponowne jej odesłanie do komisji. Faktem tym jest enuncjacja episkopatu polskiego, który uważa tę ustawę za niebezpieczną. W głosowaniu wniosek posła Rymara został odrzucony.

Pos. Dratwa (B. B.) zreferował projekt tej ustawy. Wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności walki z alkoholizmem niema więc potrzeby nikogo przekonywać. Dotąd walka ta u nas była niedostateczna, a pijaństwo szerzy się w zastraszający sposób. Rygory dotychczasowej ustawy pozostały na papierze, gdyż nie była ona dostosowana do poziomu naszego społeczeństwa. Dotychczasowe próby nowelizacji ustawy zawiodły, nowy więc projekt musi być powitany z uznaniem jako próba wprowadzenia walki z alkoholizmem na realne tory. Rzeczą nową w tym projekcie jest podniesienie procentu alkoholu w piwie do $4^{1}/_{2}\%$, gdyż przy niższym procencie przemysł browarniczy ponosił straty. Kontyngent miejsc sprzedaży detalicznej wynosić ma 22.000. Zwiększenie miejsc sprzedaży przeciwdziała tajnemu gorzelnictwu i tajnemu handlowi wódką. Co 5 lat ilość miejsc sprzedaży będzie rewidowana i ewentualnie zmniejszana. Zarzuty, dotyczące wprowadzenia sprzedaży do klubów, bufetów stacyjnych i wagonów restauracyjnych są niesłuszne, gdyż dotyczy to tylko 698 miejsc. Dotychczasowy zakaz picia w lokalach publicznych w dnie świąteczne spowodował wzmożenie picia alkoholu w domach, a wskutek tego wzrost alkoholizmu wśród dzieci.

Zakaz sprzedaży alkoholu w niedzielę i święta byłby uzasadniony, właściwie tylko podczas nabożeństwa t. j. przed południem. Ustawa przewiduje szereg wypadków, w których zakaz sprzedaży musi obowiązywać, ale uzależnia to od miejscowej władzy administracyjnej. Ustawa jaśniej precyzuje stanowisko

---

54) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Piwo angielskie, cieszące się tak wielką popularnością w swej ojczyźnie, w ogromnych ilościach wywożone jest od czasów bardzo dawnych do krajów nietylko ościennych, lecz nawet do najdalszych kolonji własnych i obcych. Pod względem wywozu piwa Anglja zawsze dawniej zajmowała pierwsze miejsce w czasach późniejszych dopiero ustąpiła je niemcom, zatrzymując nadal i obecnie miejsce drugie. Położenie geograficzne Anglji sprzyja ogromnie wywozowi piwa, pozwalając kierować transporty najtańszą drogą morską. Suną więc po morzu i oceanach setki najpierw żaglowych, potem parowych, tak zwanych „okrętów piwnych", odwiedzając po drodze porty europejskie, azjatyckie, afrykańskie, amerykańskie, docierając coraz dalej do najdalszych zakątków świata.

Przed oczyma żeglarzy okrętów piwnych „przesuwają się lądy kuli ziemskiej, wielkie kontynenty i wyspy, góry i pustynie, odludne przylądki z ich ostatniemi diunami, wolne otchłanie same jedne pod niebem, gdzie wicher przechadza się samowładny i pali słońce, niecąc barwy czarodziejskie". Wszędzie dociera ze swym towarem „szczep biały, który swe panowanie, swój cywilizacyjny despotyzm szerzy wciąż i niepostrzeżenie, gdziekolwiek można tylko władzę rozpostrzeć: Gibraltar, Malta, Suez, Malakka, Indje, Nowa-Zelandja, Australja" (Stefan Żeromski: Przedmowa do pism wybranych Józefa Conrada-Korzeniowskiego).

Nawet w korwecie sławnego Cooka, która rusza, aby odkryć Australję, znajduje się „napój użytku codziennego" — piwo, zabierane w wielkich ilościach, jako produkt podstawowy zaprowiantowania załogi podczas długiej wędrówki po morzach nieznanych. Rozumiejąc dobrze, że piwo gotowe może być przechowane w dobrym stanie tylko przez pewien okres

w sprawie uchwał ciał samorządowych, co do zakazu sprzedaży alkoholu. Dotychczas stosunki pod tym względem były nieuporządkowane. Zbyt lekkomyślne uchwały, w których brał udział minimalny procent ludności nie rozwiązywały zagadnienia i raczej ośmieszały całą akcję. Były wypadki, że na 222 uprawnionych głosowało tylko 27 osób. Kary są w obecnej ustawie o wiele surowsze. Zakazano bezwzględnie sprzedaży alkoholu młodzieży do lat 20-tu. Tak samo bezwzględnie zakazano sprzedaży detalicznej alkoholu na kredyt. Ustawa jest dostosowana do naszych warunków, a wszelkie ataki na jakie była narażona, wypływają z nieznajomości rzeczy. Właśnie dotychczasowa ustawa uniemożliwiała zwalczanie alkoholizmu.

Głos: zanim będzie zakaz pójdziemy na jednego.

Poseł Ponikowski. (Ch. D.) przemawia przeciw ustawie, jako zbyt liberalnej i przytacza dane statystyczne o szerzeniu się alkoholizmu w Polsce.

Hiobowe dane w jednym z ambulatorjów warszawskich zebrał doktór Roszkowski co do dzieci i niemowląt. Wśród 2.500 dzieci, które przeszły przez ambulatorjum, 2,5% było takich, które matki już w pierwszym kwartale życia raczyły wódką dla wzmocnienia, dla rozgrzania, dla poprawienia snu, albo dla przyzwyczajenia. W drugim kwartale życia otrzymywało alkohol 6%, w trzecim 10%, w czwartym 19%. Tak więc 5 część rocznych dzieci już tak wcześnie poznała wątpliwą rozkosz alkoholu. Ankieta w jednem z gimnazjów męskich w Warszawie stwierdziła, że wśród chłopców od 3 do 8-ej klasy zaledwie 5% wogóle nie znało alkoholu, a tylko 18% zaprzestało picia ze względu na zdrowie. Komentarze niektórych uczniów do zeznań brzmią dosyć cynicznie, jak np.: „lubię sobie golnąć ale tylko w towarzystwie, przed mazurem i shimmy na balu piję mniej, bo nie lubię się urżnąć". Inny pisze: „Gdy jestem pijany lepiej mi się randkuje". Inny piątoklasista: „Najwięcej piję w towarzystwie kobiet, działa to na moje nerwy, do rygi raz tylko jechałem pod latarnią o jedenastej w nocy".

Poseł Wiślicki: Pan im wierzy?

Poseł Ponikowski: Przytaczam z poważnej naukowej pracy.

Alkoholizm wśród młodzieży jest odbiciem alkoholizmu wśród starszego społeczeństwa. Tu mówca wykazuje według powag lekarskich związek alkoholizmu z gruźlicą, z dziedzicznem zwyrodnieniem, z przestępczością. Z doświadczeń psychjatrów sądowych wynika, że 75% przestępstw kryminalnych zostało popełnionych pod działaniem alkoholu.

W końcu mówca oświadcza, w imieniu Chrz. Dem., że będzie ona głosowała za wszystkiemi poprawkami, hamującemi za daleki liberalizm ustawy.

Poseł Liwo (K. N.) uważa ustawę za szkodliwą, wprowadza ona prawo sprzedaży na stacjach kolejowych, w kasynach wojskowych, na statkach i t. d.

Poseł Langer (K. Chłop.): Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu była przez cały czas przedmiotem zaciętej kampanji.

Głos na ławach B. B.: A w Sejmie w bufecie sprzedawano wódkę.

P. Langer: (Klub Chłopski) w całości zawsze dążył do zwalczania alkoholizmu.

---

czasu, przewidywano konieczność wytwarzania na miejscu tego napoju, zabrano więc do magazynów okrętu poważną ilość stężonej brzeczki piwnej (ekstraktu słodowego) i słodu.

Wspomina o tem w swej pracy p. t. „Wartość odżywcza piwa" Prof. Raux (streszczenie w „Przemyśle Piwowarskim" roku 1927), nadmieniając, że w spisie zaprowiantowania okrętu kapitana Cook'a figuruje, jako środek zapobiegawczy szkorbutowi (gnilcowi), piwo i brzeczka piwna. Było to w wieku osiemnastym, gdy nikt jeszcze nie słyszał o tak popularnych obecnie witaminach, a jednak już wtedy stwierdzono, że brak świeżych jarzyn i owoców najlepiej zastąpią inne produkty (witaminowe), jak brzeczka, drożdże i piwo.

Dzieło pod tytułem „Podróż w półkuli południowej i naokoło świata, dokonana na królewskim okręcie „Aventure" i „Resolution" w latach 1772, 1773, 1774 i 1775", napisane przez J. Cook'a, komendanta „Resolution", wraz ze sprawozdaniem kapitana Fourneaux i Forster'a, wydane w roku 1778, a streszczone w „Przemyśle Piwowarskim" w roku 1927, zawiera cały szereg opisów, świadczących dobitnie o wartości odżywczej napoju słodowego.

W przedmowie do książki wymienia kapitan Cook szereg „artykułów nadzwyczajnych" zaprowiantowania okrętów, jak „szrut słodowy, melasę buraczaną, kapustę krajaną, kapustę soloną, marmeladę z marchwi i brzeczkę piwną stężoną, czyli ekstrakt słodowy". Niektóre z tych artykułów znano już dobrze, jako posiadające wartość przeciwgnilcową, inne, jak brzeczkę piwną i marmeladę z marchwi, zalecano do wypróbowania, dodając w formie recepty: „ze szrutu słodowego należy sporządzać brzeczkę słodką i dawać chorym na gnilec, według przepisu lekarza, od 5 do 6 porcji dziennie". Ówczesny sekretarz komisarjatu zaopatrywania P. Pelham, po przeprowadzeniu szeregu prób stężania brzeczki piwnej i dłuższego jej w tym stanie przechowywania, polecił przygotować 30 beczek tego ekstraktu słodowego i umieścić

Poseł Reger (PPS.): Niesłusznie się twierdzi, że Polska jest jednym z najbardziej pijanych krajów. Ilość alkoholu, wypitego na głowę jest u nas mniejsza, niż w Belgji i północnych departamentach Francji. Tylko jest to nieszczęście, że u nas pije się wódkę i w tej skoncentrowanej formie niewielka ilość upija człowieka prędzej, niż wielkie ilości piwa albo wina.

Przynajmniej PPS. nie zwalcza tego przedłożenia tylko dla samej opozycji, lecz zwalcza je ze względów zasadniczych. Będziemy głosowali za wnioskiem o odrzuceniu ustawy w całości i o wezwanie Rządu do ścisłego przestrzegania ustawy z 1920 r.

Poseł Czukur (K. ukr.): występuje również przeciw ustawie, uważając, że powinna ona nosić tytuł ustawy o szerzeniu alkoholizmu.

Poseł Snopczyński (B. B.): W wystąpieniach klubów opozycji jest system, ażeby wszystko, co robi Rząd i większość przedstawić jako największe zło. Panowie wiedzą, że i tak my to uchwalimy, ale będziecie mogli w oczach wyborców nas zohydzać. W poprzednim Sejmie stronnictwa, należące dziś do opozycji, wniosły projekt noweli do ustawy antyalkoholowej. Komisja skarbowa wyłoniła osobną podkomisję, która jednomyślnie uchwaliła ten projekt, o którym dziś mówimy. Później pełna komisja przyjęła ten projekt również jednomyślnie.

Głos: (Słuchajcie. Wrzawa). Byłem upoważniony do referowania tego projektu na plenum, ale to nie nastąpiło tylko dlatego, że w dwa tygodnie później sesja została zamknięta. Nie mając argumentów rzeczowych panowie dziś powołujecie się na opinję jakiegoś dyrektora kolei, jakiegoś proboszcza i profesora, ale wtedy uważaliście, że ta nowela jest słuszna. Moją poprawkę panowie wszystkiemi głosami odrzucili wówczas, gdy chodziło o rewizję koncesji szynkarskich w celu nadania ich inwalidom i zasłużonym żołnierzom. *(Głos:* Dziś wy macie większość). Wiemy, co mamy. Rząd obecny ustosunkował się do inwalidów tak, jak żaden Rząd poprzedni.

Poseł Waśniewska (B. B.): Walka społeczna z alkoholizmem musi być poparta dobremi ustawami. Alkohol jest złem, którego skutki kobiety najlepiej rozumieją. Wyszydza się prohibicję amerykańską, zapominając, że w Ameryce rośnie pokolenie młodzieży bez alkoholu, gdy u nas alkohol zatruwa ją już od najmłodszych lat. Najgorsze skutki pociąga za sobą alkoholizm dla szerokich ubogich mas. Jest on klęską także i dla państwa, które może mieć korzyści tylko z obywateli trzeźwych. (Brawa). Przedłożony projekt ma pewne dodatnie strony, jak ostrzejsze sankcje karne za przekroczenie przepisów, ale jednocześnie ma także wady, których w komisji nie usunięto. Do tych cech ujemnych zaliczyć trzeba przedewszystkiem zwiększenie liczby miejsc wyszynku oraz zezwolenia na sprzedaż alkoholu na kolejach, statkach i t. d. Gdyby utrzymać dawny stosunek, że jedno miejsce wyszynku wypada na 2.500 mieszkańców, to takich miejsc sprzedaży powinno być 12.500. Nowy projekt przewiduje jednak jedno miejsce wyszynku na 1500 mieszkańców i dlatego cyfra ta wzrasta do 22.000. Wprawdzie władze zmuszone były wydawać koncesje na wyszynk inwalidom wojennym i trudno im odbierać to źródło zarobku, niemniej jed-

---

je na okrętach Cook'a, gotujących się do podróży naokoło świata.

Ekspedycja wyrusza w podróż dnia 9 kwietnia 1772 roku. Dziennik okrętowy notuje potem, że już 4 sierpnia zaczynają się kłopoty z dalszem przechowywaniem zapasów zabranych, gdyż piwo i brzeczka słodka zaczynają fermentować nienormalnie. Kapitan Cook zaczyna wątpić, czy uda się uchronić napoje słodowe od zepsucia, i pisze dalej:

„Zrobiłem trzy miary piwa z ekstraktu słodowego, zużywając dziesięć miar wody na jedną miarę ekstraktu. Większość beczek ekstraktu zawierała produkt odparowania brzeczki piwnej chmielowej, reszta mieściła w sobie piwa normalnie odfermentowane, a potem zagęszczone. Przepis zużytkowania tego skondensowanego piwa zaleca zmieszanie go z wodą zimną w stosunku jednego do ośmiu, jednego do dwunastu, lub w każdej dowolnej proporcji. Po wymieszaniu zamyka się beczkę korkiem, a po kilku dniach otrzymuje się gotowe piwo mocne. Mieszając z wodą w ten sam sposób ekstrakt z brzeczki chmielonej nieodfermentowanej, myśleliśmy, że należy go przefermentować zapomocą drożdży, doświadczenie jednak wykazało, że taki zabieg nie zawsze bywa skutecznym, gdyż podczas panujących upałów i kołysania się okrętu mieszaniny ekstraktów same zaczęły tak silnie fermentować, że niepodobna było temu zaradzić".

W dzienniku kapitana Forstera tegoż dnia zanotowano: „P. Cook kazał przynieść na pokład ekstrakt, świeże powietrze jednak spotęgowało fermentację i wiele beczek popękało przy akompaniamencie głośnych wybuchów. Rodzaj pary, podobnej do dymu poprzedzał każdy wybuch. Mój ojciec doradził zastosować siarkowanie beczek, co na kilka dni wstrzymało fermentację. Beczki znajdujące się pod pokładem nie popękały."

(C. d. n.).

nak wśród wydanych koncesji jest dużo takich, które domagają się rewizji. Liczba miejsc sprzedaży alkoholu powinna być zmniejszona, zwłaszcza, iż jest ona jeszcze wyższa, gdy się uwzględni zezwolenie na sprzedaż alkoholu w bufetach kolejowych.

P. Waśniewska składa szereg poprawek, m. in. aby zakazać sprzedaży alkoholu w pociągach oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych i przystani statków z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i restauracji kolejowych I i II klasy, na stacjach węzłowych, końcowych i granicznych oraz bufetów kolejowych na stacjach końcowych i granicznych w godzinach, które określi rozporządzenie wykonawcze. Druga poprawka zmierza do tego, aby podczas transportów wojskowych władze mogły zabronić wyszynku w odpowiedniej odległości od koszar i obozów nietylko w bufetach stacyjnych, ale i w restauracjach. Trzecia poprawka stanowi, że koncesja na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach i bufetach kolejowych może być cofnięta również na żądanie ministra komunikacji, o ile gospodarz lokalu nie zastosuje się do zarządzeń ministra komunikacji, wydanych w przedmiocie wyszynku alkoholu w restauracjach i bufetach kolejowych. Wreszcie ostatnia poprawka porucza wykonanie ustawy również ministrowi komunikacji, o ile chodzi o restauracje i bufety kolejowe. Na zakończenie p. Waśniewska wyraża nadzieję, że władze wydadzą zarządzenia, by ustawa jeszcze bardzo niedoskonała była ściśle przestrzegana oraz zarządzenia w kierunku jej poprawy przez stopniowe zmniejszanie miejsc wyszynku alkoholu. (Oklaski).

Po *pos. Grossmanównie* (K. N.) przemawiał *pos. Dybowski* (B. B.), który stwierdził na wstępie, że dyskusja w tej sprawie w kraju była obciążona elementami niesympatycznemi.

Tym panom, którzy uważają za słabe postanowienie, upoważniające do stopniowego zmniejszania sprzedaży detalicznej alkoholu odpowiada mówca, że tu wchodzi w grę kwestja zaufania do ministra spraw wewn. Jego działalność higjeniczna na wsiach pokazuje, że nie jest on gorszym lekarzem i społecznikiem, niż ci, którzy tutaj po lekarsku argumentują. Wierzymy w dobrą wolę tego człowieka, któremu będzie powierzone wykonanie tej ustawy. (Oklaski).

Zaryzykuję tu statystykę — mówi p. Dybowski — gdy w 1927 r. liczba osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym wynosiła 76.000, w r. 1929 wynosiła 106.000. Czyżby to był upadek moralności, pod wpływem fatalnych rządów? Nie, to podniesienie poziomu policji pod wpływem energicznych zarządzeń p. ministra Składkowskiego. (Oklaski). *Po długiej dyskusji z kołami lekarskiemi doszliśmy do przekonania, że my jako lekarze możemy głosować za tą ustawą.*

W końcu przemawiali jeszcze posłowie: *Piotrowski* (PPS.), *Idzikowski* (B. B.), *Snopczyński* (B. B.) i referent *pos. Dratwa.*

Przed przystąpieniem do głosowania wygłosił świetne przemówienie *p. wiceminister skarbu Starzyński,* które podamy w następnym numerze. Zarówno pod względem formy, jak i treści mowa jego stała na bardzo wysokim poziomie, czem odbijała od ogólnego poziomu dyskusji.

W głosowaniu wszystkie poprawki, zgłoszone przez opozycję, a podyktowane nie troską o uchronienie społeczeństwa przed alkoholem, lecz demagogją partyjną — zostały odrzucone, przyjęto natomiast poprawki pos. Dybowskiego i pos. Waśniewskiej, wzmacniające przepisy rygorystyczne ustawy. Trzecie czytanie ustawy odbędzie się na następnem posiedzeniu, które wyznaczone zostało na poniedziałek, dn. 16 b. m. o godz. 10-ej rano.

POGŁOSKI.

W kilku gazetach ukazała się wzmianka, iż pewna Stocznia Gdańska popadła w trudności natury finansowej. Dyrekcja Międzynarodowego Towarzystwa Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc. w Gdańsku, posługująca się od lat w depeszach i listach skrótem „Stocznia Gdańska" i znana ogólnie pod tą nazwą, prosi nas byśmy zwrócili uwagę naszych Szanownych Czytelników na fakt, iż wszelkie podobne wiadomości, nie odnoszą się absolutnie do jej przedsiębiorstwa, lecz do mniejszej Stoczni w Gdańsku „Klawitter" i, że stan finansowy Międzynarodowego Towarzystwa jest w najlepszym porządku; Dyrekcji tegoż towarzystwa zależy na tem, by odróżniano je od pewnych przedsiębiorstw o podobnem brzmieniu firmowem względnie towarzystw, oznaczonych tą samą nazwą.

Jest do sprzedania

izobarometryczny aparat używany do obciągu piwa na 20 hl piwa pro godzinę. Filtr i 2 kadzie po 22 hl. Motor elektryczny 10 s. k. toku zmiennego 220. 20 sztuk beczek transportowych po 160 250 l. Aparat stojący do oziębiania piwa, stalowy na 45 hl. pro godzinę Maszyna do pulirowania słodu, tryjer. Automobil 3 tonowy „Berliet" nowy, 5-tonowy „Bissing'a", pompa centryfuczna. Stary kocioł warzelny na 100 hl.

W. Zeman, Łuck ul. J. Piłsudskiego.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce. W dniu 11 b. m. o godz. 12-ej, t. j. w drugim terminie, odbyło się Doroczne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Zagaił posiedzenie skarbnik Związku p. Witold Bogusławski z Warszawy, a po powitaniu przybyłych uczczono przez powstanie pamięć zmarłych ś. p. Kazimierza Schiele Prezesa Rady Nadzorczej Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. „Haberbusch i Schiele" i ś. p. Kazimierza Szymońskiego właściciela browaru w Wyszkowie, członka Komisji Rewizyjnej Związku.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. A. Delnitza dyrektora Browaru SS-rów K. Anstadta w Łodzi poczem odczytano pisma pana prezesa Jana Patzera i wice-prezesa Władysława Strakacza, którym nieprzewidziane przeszkody uniemożliwiły przybycie na zebranie.

Zgodnie z porządkiem dziennym Sekretarz Związku zdał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, przyczem szerzej omawiano sprawę powstawania ściślejszej organizacji w myśl projektu opracowanego w swoim czasie przez pewną grupę browarów.

Następnie odczytano bilans, rachunek wpływów i wydatków i protokół Komisji rewizyjnej, które w przedstawionem brzmieniu jednogłośnie przyjęto i udzielono absolutorjum obecnemu Zarządowi.

Budżet na rok 1931 uchwalono w granicach roku poprzedniego, przyczem na wypadek nieprzewidzianych kosztów upoważniono Zarząd do ewentualnego podwyższenia składek członkowskich nie więcej jednak jak o 100%.

Na miejsce ustępujących 3 członków Zarządu wybrano p. Jana Patzera z Warszawy, Władysława Strakacza ze Skierniewic i A. Delnitza z Łodzi. Do Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępującego członka wchodzi p. O. Knothe z Tomaszowa, a na miejsce zmarłego ś. p. K. Szymońskiego p. J. Szummer z Sarnak.

W skład Zarządu Związku Właścicieli Browarów w Polsce wchodzą zatem:

1) Bogusławski Witold z Warszawy,
2) Bojańczyk Jerzy z Włocławka,
3) Braulinski Franciszek z Piotrkowa,
4) Danielewicz Stanisław z Sieradza,
5) Delnitz A. z Łodzi,
6) Keilich Gustaw z Łodzi,
7) Patzer Jan z Warszawy,
8) Saski Jan z Radomia,
9) Strakacz Władysław ze Skierniewic.

Komisja Rewizyjna:
1) Knothe Oskar z Tomaszowa,
2) Szummer Józef z Sarnak,
3) Zieliński Józef z Częstochowy.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę czasowych świadectw przemysłowych na targach, wystawach, trudności w nabywaniu patentów akcyzowych na handel piwem niskoprocentowem i sprawę nalewania piwa w browarach w obce butelki.

Na tem obrady zakończono.

Spożycie piwa. W styczniu sprzedano piwa 132,427 hl. t. j. o 27.536 hl. mniej, aniżeli w styczniu roku ubiegłego. Spadek wynosi zatem 17,2%. Z tytułu akcyzy wpłynęło w m. lutym za m. styczeń 731.000 zł. to jest o 152.000 zł. mniej aniżeli w lutym roku ubiegłego.

Sprzedano piwa:

Miesiące	1930	1931	Różnica	%
Styczeń . .	159963	132427	— 27536	17,2

Wpływy akcyzowe (bez Górnego Śląska):

Miesiące	1930	1931	Różnica
Styczeń . .	973000	745000	— 228000
Luty. . . .	883000	731000	— 152000
Razem . . .	1856000	1476000	— 380000

Kompletne Roczniki

„Przemysłu Piwowarskiego"

za 1930 rok

wysyła Redakcja za zaliczeniem.

Cena 20 zł.



GLAZURY BROWARNIANE
ZNANEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
Wyrabia
POLSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW
Edward LUTZ
S-KA z O. P.
Kraków XXII. Kalwaryjska 66.
Fabryki: PARYŻ, WIEDEŃ, KASSEL, BUDAPESZT, PRAGA TEMESZWAR.



VULKAN-WERKE A. G., Berlin, S. W. 61
Skład na Polskę
KAROL HESSENMÜLLER
BYDGOSZCZ, TEL. 379.

PIERWSZA DZIEDZICKA
RAFINERJA ŻYWICY PIWOWARSKIEJ
A. WILLENZ i S-ka
Sp. z ogr. odp.
DZIEDZICE
Rok założenia 1908. Telefon Nr. 35.
Adres telegr.: WILLENZ DZIEDZICE.

Poleca od szeregu lat wprowadzone i powszechnie uznane
ŻYWICE PIWOWARSKIE
oraz
masy izolacyjne
dla wszelkich zbiorników i kadzi używanych w browarnictwie z drzewa, cementu i żelaza.

POLSKI PRZEMYSŁ KORKOWY
SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, Solec 59. — Tel. 232-09.
Skrót telegr. „POLKOREK"
Największa w kraju
MECHANICZNA FABRYKA KORKÓW I ZATWORÓW KORONOWYCH

300 ton pierwszorzędnego ciemnego
SŁODU
bawarskiego 0,40 n/10 l cm^3 do sprzedania na korzystnych warunkach.
Pisemne oferty do administracji Przemysłu Piwowarskiego pod **„Bawarskie"**.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł 60.—; 1/4 str Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.
Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.
Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.